

Leszek MĄDZIK

reżyser, twórca Sceny
Plastycznej KUL



■ Dla mnie dosyć ważny rozdział w życiu to lata 70. i 80., kiedy Kurier był przekąźnikiem tego, co się działo w kulturze. Był to wyjątkowo ważny okres, bo mojej młodości i pierwszego ważnego wejścia swoją pracą w środowisko, w miasto. Kurier zawsze mówił o wszystkich naszych działaniach choćby o Wiosnie Teatralnej czy różnych premierach.

Pamiętam też, że był taki dodatek dla studentów, nawet winietę do niego projektowałem. Mam ten rozdział w pamięci, nie da się tego wytrącić. Kurier był wyjątkowym pismem, bo śledził wydarzenia na bieżąco. Dużo dokumentacji z tamtego okresu mamy w archiwum właśnie dzięki Kurierowi. To są teksty głównie Andrzeja Molika. Teraz tę tradycję śledzenia wydarzeń kulturalnych podtrzymuje Sylwia Hejno.